

# Jej portret – Edyta Górniak

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt  
Bo tego nie wiesz nawet sama Ty  
W tańczących wokół szarych lustrach dni  
Rozbłyska Twój złoty śmiech  
Przerwany w pół czuły gest  
W pamięci składam wciąż  
Pasjans z samych serc

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt  
To prawda nie potrzebna wcale mi  
Gdy nie po drodze będzie razem iść  
Uniosę Twój zapach snu  
Rysunek ust, barwę słów  
Niedokończony, jasny portret Twój

Uniosę go ocalę wszędzie  
Czy będziesz przy mnie, czy nie będziesz  
Talizman mój, zamyśleń nagłych Twych i rzes  
Obdarowany Tobą miła  
Gdy powiesz do mnie kiedyś: wybacz  
Przez życie pójde oglądając się wstecz

Uniosę go ocalę wszędzie  
Czy będziesz przy mnie, czy nie będziesz  
Talizman mój, zamyśleń nagłych Twych i rzes  
Obdarowany Tobą miła  
Gdy powiesz do mnie kiedyś: wybacz  
Przez życie pójde oglądając się wstecz

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt  
To prawda nie potrzebna wcale mi  
Gdy nie po drodze będzie razem iść  
Uniosę Twój zapach snu  
Rysunek ust, barwę słów  
Niedokończony, jasny portret Twój

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych